Kolęda od policjantów   
Ma dużo czasu   
Na patrzenie, Ciebie i niebo   
Przyczajona na mapie ludzkich serc   
Po cichu zmierza do światła   
Pierwszej gwiazdy betlejemskiej   
Wieczorem łamie z nami chleb   
Wieczorem łamie z nami chleb   
Ta kolęda policyjna   
ma swój początek   
na ziemi ubitej czekaniem   
salutuje zrodzonemu Jezusowi jedynemu   
By dla boskich, i ludzkich praw   
Nie zabrakło strażników i wart   
By dla boskich, i ludzkich praw   
Nie zabrakło strażników i wart   
Na baczność i spocznij   
Ślubuję służyć człowiekowi   
Na wodzie, w ogniu, w powietrzu   
W objęciach ludzi niechcianych   
W cieple, w zwątpieniu   
Rodzi się Bóg   
Nie lęka się otworzyć   
Nie lęka się otworzyć drzwi   
Ta kolęda policyjna   
ma swój początek   
na ziemi ubitej czekaniem   
salutuje zrodzonemu Jezusowi jedynemu   
By dla boskich, i ludzkich praw   
Nie zabrakło strażników i wart   
By dla boskich, i ludzkich praw  
Nie zabrakło strażników i wart   
By dla boskich, i ludzkich praw   
Nie zabrakło strażników i wart   
By dla boskich, i ludzkich praw   
Nie zabrakło strażników i wart